

Teatr „Scena 2” na Festiwalu Teatralnym w Czechach



Nachod jest miastem graniczącym z Polską. Posiada niezwykle bujną przeszłość, oraz godne podziwu pozostałości prekursorów zmagających się utworzeniem tak cudownego miejsca, jakim jest właśnie to niewielkie, czeskie miasteczko.

Pierwszego dnia w miesiącu maju organizowany jest festiwal noszący nazwę „Prima Sezona”, który powstał jako jubileusz z okazji obchodów w dowód pamięci dzieła „Prima sezona” nachodzkiego rodaka Josefa Skvořeckého. Festiwal jest miejscem spotkania się ludzi młodych, twórczych i pełnych entuzjazmu z całej republiki, włącznie z udziałem gości zagranicznych. Prima sezona jest przeglądem poezii, prozy, zespołów muzycznych, oraz, rywalizujących z sobą, młodzieżowych grup teatralnych. Festiwalowi towarzyszą także seminaria, przeglądy literackie oraz liczne wystawy. W czeskim przedsięwzięciu, nie mogło zabraknąć polskich akcentów. Głównymi gośćmi festiwalu był teatr „Scena 2” oraz gwiazda polskiego jazzu Henryk Miśkiewicz.

Uczestników festiwalu przywitała magiczna noc 30 kwietnia na 1 maja, która nazywana jest w Czechach Nocą Czarownic lub Filipojakubską. Zgodnie z wierzeniami czarownice zlatywały się o północy na sabat, aby uchronić się przed złymi czarami. Na wzgórzach rozpalano ogniska, które miały odstraszać grasujące wiedźmy. Zwyczajem jest upodabnianie się do wiedźm. Przy wielkich ogniskach spotkać można było zarówno te dojrzałe czarownice jak również i te młodsze.

Wieczorami uczestnikom towarzyszyły koncerty jazzowe, podczas których następowała integracja, oraz wymiana poglądów, między zespołami teatralnymi, kończąca się zazwyczaj z pierwszym świtaniem...

Po wieczornych przyjęciach, młodzi ludzie brali również czynny udział w warsztatach aranżowanych przez głównych organizatorów festiwalu.

Swe zainteresowania kierować można było w stronę malarstwa, tańca, oraz warsztatów aktorskich-słowem to, co każdy, dobrze zapowiadający się artysta, znać powinien.

Zmagania rywalizujących, czeskich zespołów teatralnych można było oglądać od godzin porannych do późnego popołudnia, przez cały tydzień. Jednakże ostatnie dni artystycznej imprezy, wypełnił polski duch teatru oraz jazzu...

Teatr „Scena 2” przedstawił spektakl silnie oparty na ludzkich uczuciach i doznaniach. Sztuka pokazuje skomercjalizowaną rzeczywistość, stworzoną przez człowieka pustkę, oraz bezradność i ludzki strach w wymyślonej formie życia. Autorem scenariusza jest Marcel Wozniak. Pieczę reżyserską trzymał jednak Adam Karaś. Uzupełnienie tworzyła również znakomita muzyka Pink Floyd oraz Judas Priest. Niewątpliwie spektakl można zaliczyć do jednego z najbardziej udanych. Zespół utwierdził się również w przekonaniu, że to naprawdę Polska zaistniała jako główny gość festiwalu.

Po dniu pełnym wrażeń, a także ciężkiej pracy, przy wieczornych rozmowach, uczestnicy wymieniali się opiniami dotyczącymi polskiego zespołu oraz sztuki, jaką odegrali. Niechybnie uznać można, że czesi zostali mile zaskoczeni polskim akcentem teatralnym.

Festiwal kończy się koncertem galowym w zabytkowym Nachodskim teatrze. Uczestnicy obdarowani zostają nagrodami, goście imprezy natomiast, otrzymują uznanie publiczności, które jest niewątpliwie dla nich najważniejsze.

Czekamy zatem na nowe, świeże pomysły, by po raz kolejny móc dostrzegać piękno i magię ukrytą na deskach, oraz wnętrzu każdego teatru.